

KE sugeruje Muskowi cenzurę Trumpa

15 sierpnia 2024

Po sugestii wysokiego komisarza UE, skierowanej do Elona Muska, aby ocenzurował wywiad z Donaldem Trumpem, oficjalnym kandydatem na urząd prezydenta USA, ten jako człowiek dobrze wychowany odpowiedział grzecznie, choć chciał trochę inaczej.

Szałeństwo KE przybiera na sile. Oto w przeddzień wywiadu na platformie „X” z Donaldem Trumpem – oficjalnym kandydatem na prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej – jej komisarz ds. cyfryzacji, Thierry Breton, sugeruje Elonowi Muskowi przestrzeganie europejskiego prawa. Nie można tego odczytać inaczej jak próbę ocenzurowania wypowiedzi Donalda Trumpa, a zarazem ingerencję w wybory w Stanach Zjednoczonych, pod groźbą ukarania „X” przez Wysoką Komisję.

Odpowiedź Elona Muska, jak przystało na człowieka wolnego, mogła być tylko jedna. Odpisał bardzo kulturalnie: „Szczерze mówiąc, bardzo chciałem odpowiedzieć tym memem Tropic Thunder, ale NIGDY nie zrobiłbym czegoś tak niegrzecznego i nieodpowiedzialnego!”. Jak chciał odpowiedzieć Elon Musk, możecie sami zobaczyć.



Na to głos zabrała rzecznik KE Arianna Podesta i nie chcąc komentować tej odpowiedzi, wyjaśniła, że inicjatywa Bretona była jego własną, a nie KE, a nawet nie Ursuli von der Leyen. Poinformowała również, że list, choć pełen europejskiej troski o amerykańskie granice wolnego słowa, w żadnym wypadku nie był próbą ingerowania w wybory w USA.

To dlatego powinniśmy kibicować Donaldowi Trumpowi. Oby znowu został prezydentem USA, a wolność słowa, gwarantowana w amerykańskiej konstytucji, nie stała się tam iluzją, jak to jest w Europie. Stany Zjednoczone zostały stworzone przez ludzi wolnych i równych – wbrew zniewolonej, pełnej nierówności społecznym Anglii.

Również dla Polski, nawiązującej do wolnościowych tradycji I Rzeczypospolitej, Stany Donalda Trumpa są gwarancją tej wolności zachowania/odzyskania (niepotrzebne skreślić).

Autorstwo: Bartosz Jasiński

Na podstawie: WNP.pl

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl